

Krzysztof P, Chleb i Sól

Myślałem że to będzie wilki bal
Już kalendarz czas mi skradł
Ty włożyłaś suknie białą
Ja garnitur i się stało
I się stało , bo miało być tak

Ten chleb jest twój i mój
Na cały życie już
Będziemy dzielić się nim
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Tam rodzinny wita wilki tłum
I podają nam chleb i sól
Sto laty zycia nam winszują
I za zdrowie nasze piją
I się bawią, i śpiewają cała noc

Od tej pory minął prawie rok
Wciąż kłopotów przybywa i trosk
Lecz ten chleb i sól nas trzyma
I ten dzień nam przypomina
Gdy przed Bogiem mówiliśmy sobie tak